



# BREXIT NA JĘZYKACH

**Z**nany jest już powszechnie wynik referendum, w którym większość uprawnionych do głosowania wyraziła opinię o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (UE). Czy spodziewaliśmy się takiego wyniku, trudno określić, niewątpliwie jednak pojawiają się liczne pytania o kształt i przyszłość Europy. W tym kontekście, jaka będzie przyszłość Wielkiej Brytanii, przed którą niewątpliwie wiele trudnych, być może również kontrowersyjnych decyzji.

Na gruncie prawnym nie należy obecnie spodziewać się rewolucji. Regulacje oraz Dyrektywy EU obecnie obowiązujące nadal pozostają w mocy do czasu ich formalnego odwołania. A to wymagać będzie zastosowania odpowiednich procedur, a tym samym czasu. Wielka Brytania musi bowiem formalnie powiadomić Radę Europejską o ich zamiarze wystąpienia ze struktur UE z powołaniem się na Artykuł 50 Traktatu o UE (TUE). Zgodnie z zapowiedziami Teresy May, Premiera Wielkiej Brytanii, zamierza ona uruchomić powyższą procedurę do końca marca 2017 roku, choć same przepisy nie wskazują czasu, w którym powinno to nastąpić. Z chwilą formalnego powiadomienia o wystąpieniu, nastąpi okres negocjacji jego warunków, który w imieniu UE zakończy Rada Europejska działając większością kwalifikowaną głosów. Oficjalne i ostateczne wyjście Wielkiej Brytanii z UE nastąpi albo z chwilą wejścia w życie porozumienia o opuszczeniu UE, lub w braku porozumienia, najpóźniej dwa lata po złożeniu zawiadomienia. Na podstawie Artykułu 50 ów dwuletni okres przeznaczony jest głównie na prowadzenie dyskusji dotyczące warunków opuszczenia UE a nie negocjacji przyszłych relacji stron, te bowiem mogą zająć znacznie więcej czasu. Należy zaznaczyć, iż ów dwuletni okres może być przedłużony mocą jednogłosnej decyzji wszystkich krajów członkowskich UE. Z końcem tego okresu, Wielka Brytania automatycznie opuści UE, nawet jeśli warunki jej wyjścia nie zostaną ostatecznie uzgodnione podczas negocjacji stron.

Niemniej jednak powstają liczne kontrowersje wokół samej kwestii uruchomienia procedury na pod-

stawie wspomnianego Artykułu 50. W Irlandii Północnej oraz Anglii wszczęte zostały postępowania sądowe, w których argumentowano, iż pomimo referendum wymagana jest uprzednia zgoda Parlamentu. Spór nadal trwa i sprawa znajdzie swój finał w Sądzie Najwyższym z uwagi na wniesioną przez stronę rządową apelację.

Obecnie niewiadomą pozostaje kwestia kształtu przyszłych relacji pomiędzy UK a UE. Mało prawdopodobny wydaje się scenariusz porozumienia w sprawie wolnego handlu (FTA) na wzór kanadyjski czy południowo-koreański. Inny możliwy model wzajemnych relacji to utworzenie europejskiej strefy ekonomicznej (EEA) oraz udział w europejskim porozumieniu wolnego handlu (EFTA) na wzór norweski z pełnym dostępem do wewnętrznego, jednolitego rynku europejskiego z jednoczesnym podleganiem procedurom celnym oraz standardom i regulacjom europejskim. Tu warunkiem byłoby utrzymanie wsparcia finansowego do budżetu UE oraz zapewnienie wolnego przepływu ludzi, co w świetle wyniku referendum wydaje się mało prawdopodobną opcją. Być może rozwiązaniem byłyby, na podobieństwo relacji ze Szwajcarią, umowy dwustronne, indywidualnie negocjowane w odniesieniu do określonych sektorów rynku wewnętrznego. Rozwiązanie takie zakładałoby jednak również pewne finansowe zaangażowanie w rozwój budżetu europejskiego oraz przestrzeganie określonych regulacji UE. Inną opcją w razie braku innych porozumień, byłaby unia celna na wzór turecki z dostępem do europejskiego rynku wewnętrznego w odniesieniu do towarów, w tym podleganie europejskim standardom i regulacjom, z tym że bez możliwości negocjowania umów w zakresie wolnego handlu. Ten ostatni element najmocniej przemawiałby przeciwko omawianej opcji z uwagi na postulaty głoszone przez zwolenników wyjścia ze struktur europejskich ze szczególnym naciskiem na wolność negocjowania warunków wolnego handlu. Kolejne rozwiązanie to członkostwo w Światowej Organizacji Handlu (WTO), gdzie Wielka Brytania mogłaby negocjować korzystne dla nich warunki handlowe wprowadzając własne taryfy importowe. Nie

podlegałyby ona regulacjom UE, nie musiałaby zasilać budżetu UE ale też nie miałaby dostępu do wewnętrznego rynku europejskiego. Niemniej, trzeba zaznaczyć, iż finalizacja warunków członkostwa w WTO zajęłaby niewątpliwie lata, podobnie jak negocjacje umów handlowych. Tytułem przykładu, Szwajcaria negocjowała 8 lat warunki porozumienia wzajemnego z UE. Biorąc pod uwagę główny postulat kampanii na rzecz wyjścia z UE, to jest kontrola imigracji, modelem sprzyjającym pod tym względem byłoby porozumienie w sprawie wolnego handlu, unia celna, WTO oraz być może porozumienie bilateralne.

Co w kwestii imigracji, ważnego punktu argumentacji zwolenników wyjścia ze struktur UE? Otóż pojawiają się głosy za wprowadzeniem trójstopniowego, preferencyjnego systemu kontroli migracji, w tym dla osób pochodzących z UE. System ten zakładałby między innymi, iż wykształceni/ wysoce doświadczeni migranci z UE zachowaliby prawo do swobodnego przemieszczania się mając dostęp do brytyjskiego rynku pracy na warunkach preferencyjnych, wciąż jednak z zachowaniem większej, wewnętrznej kontroli ruchów migracyjnych. Pojawiają się sugestie, iż system ten mógłby działać obok systemu ruchu bezwizowego pomiędzy EU a Wielką Brytanią oraz układu zapewnającego prawa i status osób pochodzących z UE już zamieszkujących Wielką Brytanię.

Obecnie wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Czas pokaże w jakim kierunku potoczą się sprawy po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE oraz jakie będą skutki tego wydarzenia w ujęciu wieloaspektowym.

## Artykuł opracowany przez Katarzynę Woźniak

Partner Zarządzający/ Prawnik Euro Lex Partners LLP (City London)  
Master of Law (Poland) LLM in Business International Law (UK) LLB (Hons) (UK)

### Twój kontakt do kancelarii:

Euro Lex Partners LLP, Tower 42, 25 Old Broad Street, London, EC2N 1HN,  
(przy stacji metra Liverpool Street)

Otwarte w godz 9-21- Pracujemy dla klientów również w Sobotę

Tel. 020 8144 8363, Mob 07837214987, Mob 077 7226 0251,

E: office@eurolexpartners.co.uk, www.eurolexpartners.eu

skype: eurolexpartners